

# BIULETYN INFORMACYJNY POLONII WŁOSKIEJ

ROK 2 NR 3

STYCZEŃ - LUTY

1996



## Do czytelników

**T**rzeci numer biuletynu, pierwszy w nowym roku, ukazuje się w przededniu ważnego spotkania dla wspólnoty polskiej we Włoszech: chodzi o kongres Polonii włoskiej, który odbędzie się od 15 do 17 marca b.r. w Rzymie, w siedzibie Domu Polskiego Jana Pawła II, uprzejmie udostępnionej na tę okazję. Promotorem tej inicjatywy, która stanowi rodzaj "premiery" dla Polonii włoskiej, jest polska placówka konsularna w Rzymie przy współpracy Konsulatu Generalnego w Mediolanie, dzięki którym doszło w zeszłym roku w Tortoreto Lido do spotkania środowisk polonijnych we Włoszech. Czytelnicy znajdą informacje o celach i tematyce kongresu w aneksie dołączonym do biuletynu; ten dokument będzie podstawą opracowania, które zostanie rozesłane poszczególnym ośrodkom przed kongresem i będzie rozdane uczestnikom w pierwszym dniu obrad.

W obecnym numerze biuletynu przedstawiamy w dalszym ciągu różne aspekty Polonii włoskiej, dotyczące zarówno żyjących osób, jak i instytucji, środowisk czy stowarzyszeń istniejących na terenie Włoch. Niektóre mają dłuższą i zaszczytną historię, inne działają od niedawna. Znaczna część tego numeru poświęcona jest tematyce ekonomicznej, z przedstawieniem obrazu gospodarki polskiej, polsko-włoskich stosunków handlowych, współpracy regionalnej między oba krajami oraz innych aspektów dotyczących tematyki ekonomicznej. W następnych numerach będziemy omawiać różne aspekty zarówno wymiany handlowej między obydwoma krajami, jak i współpracy gospodarczej w różnych dziedzinach. Czytelnicy znajdą ponadto liczne korespondencje ze środowisk polonijnych.

Korzystamy z okazji by podziękować wszystkim naszym korespondentom i tym, którzy w taki czy inny sposób współpracują z redakcją. Dziękujemy również Polskiemu Ośrodkowi Informacji Turystycznej w Rzymie, który zgłosił gotowość współdziałania przy wydawaniu biuletynu.

Redakcja

## "SANATORIA"

**D**ekrety rządu włoskiego (*decreti legge*) nr 489 z dnia 18.11.1995 i nr 22 z 18.01.1996 regulują i uzupełniają dotychczasowe ustawodawstwo, dotyczące zasad wjazdu, pobytu i pracy na terytorium Włoch, obywateli krajów nie należących do Unii Europejskiej.

Najistotniejszym przedmiotem, wspomnianych powyżej dekrétów jest trwająca od 18.11.95 do 31.03.96 "Sanatoria".

Wszyscy obcokrajowcy znajdujący się we Włoszech w dniu 18.11.1995r. mają możliwość zalegalizowania swojego pobytu, spełniając jeden z następujących warunków: c.d. str. 2

Spis treści

- Do czytelników
- "Sanatoria"
- Przegląd gospodarki polskiej
- Polsko-włoska współpraca gospodarcza
- "Z ziemi polskiej do włoskiej"
- Polski Ośrodek Turystyczny
- Fundacja Jana Pawła II
- Hospicjum ZPKM
- "Sawa" czyli nieco o Sawiankach
- Polonia we wschodniej części Sycylii
- Kółko włosko-polskie w Osoppo
- Stowarzyszenie kulturalne w Salerno
- Pomnik w Acquafondata
- Kronika Stacji Polskiej Akademii Nauk
- Kronika Instytutu Polskiego w Rzymie
- Kronika mediolańska
- "Brighella va a Cracovia"
- Chopin w Wenecji
- Czy wiecie że...
- Listy do Redakcji
- Sommario in italiano

*c.d.ze str.1*

- ↳ Oferta pracodawcy o natychmiastowym zatrudnieniu, na czas nieokreślony, określony bądź sezonowy (wplata składek ubezpieczeniowych "contributi sociali" z 6- lub 4-miesięcznym wyprzedzeniem).
- ↳ Oświadczenia pracownika o istniejącym stosunku stałej pracy w dniu 18.11.1995
- ↳ Autodeklaracja o przepracowanych 4 miesiącach u tego pracodawcy, w okresie ostatnich 12 miesięcy.
- ↳ Połączenie rodziny, tzn., że jeden z członków rodziny gwarantujący odpowiednie dochody i warunki mieszkaniowe ma prawo do zalegalizowania pobytu współmałżonka oraz dzieci niepełnoletnich.

Wydanie "Permesso di soggiorno" nie jest natomiast możliwe dla osób, które dostały wyrok za jedno z przestępstw z art. 380 włoskiego kodeksu karnego, lub uznanych za osoby zagrażające bezpieczeństwu państwa. Trwająca obecnie legalizacja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem ze strony obywateli polskich, przebywających i pracujących w różnych regionach Włoch.

Jest jeszcze za wcześnie na podsumowania i wnioski; pytanie ilu z naszych rodaków otrzymało już "permesso". "Sanatoria" trwa do 31.03.1996.

*Teresa Dąbrowa*

Informacji udzielają: **Konsulat polski; związek zawodowy- UIL - Roma Via Cavour 108, tel 06/48166; kwostury na terenie Włoch; Questura di Roma tel 06/46863232 od 9 do 13; dzielnicowe komisariaty policji.**



## Przegląd gospodarki polskiej

**G**ospodarka polska poczyniła w 1995 roku znaczne kroki na drodze integracji z Unią Europejską. Jednym z najważniejszych celów jest jej prywatyzacja, której ogólny program realizowany będzie przez Narodowe Fundusze Inwestycyjne (NFI), a współfinansowany m. in. przez Bankświatowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju oraz liczne instytucje i firmy międzynarodowe, w tym włoską Chase Gemine.

Dotychczasowa prywatyzacja 414 przedsiębiorstw uznana została za wielki sukces. Prywatyzacja banków polskich dała dotychczas nieco gorsze rezultaty.

Drugim podstawowym celem jest modernizacja polskiej gospodarki. Odbywa się to m.in. przez wejście kapitału zagranicznego i inwestycje w sektorach "zacofanych". Można przypomnieć, że FSO na Teraniu (Warszawa) została zakupiona przez koreański koncern Daewoo Motor (1,8 mld dolarów), Stomil i Dębica, najwięksi producenci opon w

kraju, kupieni zostali przez Michelin i Goodyer. Huta Lucchini uważana jest za największe *joint-venture* w zakresie hutnictwa w Europieśrodkowej i Wschodniej.

W 1996 roku rząd polski będzie starał się uzyskać od Unii Europejskiej uznanie polskich świadectw jakości bezpieczeństwa. Jest to konieczne dla umożliwienia eksportu ok. 1400 różnych kategorii produktów do państw Unii.

Pełna integracja wymaga jednak długiego czasu. Należy przedtem uporać się z trudnymi polskimi problemami, jak presja inflacyjna i deficyt budżetowy związany z dużymi wydatkami i spłatą zadłużenia.

Narodowe Fundusze Inwestycyjne są instytucjami, które przejmują administrację prywatyzowanych przedsiębiorstw. Ich zadaniem jest doprowadzenie do skutku procesu prywatyzacji i m.in. podpisanie umów z konsorcjami, w których znajdują się międzynarodowe instytucje finansowe, firmy consultingowe oraz polskie banki. Jest 15 funduszy posiadających 60% akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. W ich radach nadzorczych zasiadają osoby powołane przez rząd.

Certyfikaty udziału NFI może kupić każdy obywatel polski zameldowany na stałe w kraju, za 20 zł, przed 22.11.1996 r. Będą one wkrótce notowane na giełdzie warszawskiej.

Tadeusz Krzysztofiak

---

### Polsko-włoska współpraca gospodarcza

*Rozmowa z Ministrem Pełnomocnym Tomaszem Bartoszewiczem, Radcą Handlowym Ambasady RP w Rzymie*

---

*Jak się układają obecnie stosunki gospodarcze między Polską a Włochami?*

Zacznijmy od tego, że według danych statystycznych za pierwsze półrocze 1995 roku Włochy są drugim partnerem handlowym Polski. W tymże roku byliśmy świadkami skokowego rozwoju zarówno obrotów handlowych jak i współpracy gospodarczej między obydwoma krajami. Przez współpracę gospodarczą należy rozumieć wszystko to, co wykracza poza zwykłą wymianę handlową, zaczynając od współpracy kapitałowej, poprzez współpracę finansową, regionalną, między miastami, przemysłową, naukowo-techniczną.

*Co najbardziej wpływa na rozwój współpracy między obu krajami, i jakie sektory gospodarcze najwięcej z tego korzystają?*

Inwestycje włoskie w Polsce powodują znaczny wzrost obrotów handlowych. Bardzo dobrym tego przykładem jest FIAT, Olbrzymia inwestycja FIATa w Białymostku doprowadziła do gwałtownego przyspieszenia polskiego eksportu do Włoch. Widać to na ulicach po nowych Cinquecento. Poza eksportem nowych samochodów istnieje również eksport komponentów do produkcji. Bardzo często można znaleźć części produkowane w Polsce w Lanciach, Alfa Romeo i w całej gamie samochodów produkowanych przez FIATa. W tej chwili FIAT ma w Polsce kilkudziesięciu dostawców, którzy na bieżąco go zaopatrują. Szeroko rozumiany sektor samochodowy jest dzisiaj największą pozycją w polskim eksporcie do Włoch.

*Wymienił Pan włoskie inwestycje w Polsce. Czy istnieją również polskie inicjatywy gospodarcze we Włoszech?*

Istnieje kilka spółek z udziałem kapitału polskiego. Sztandarowym przykładem może być mediolański ITALMEX. Jest to spółka głównie handlowa, która reprezentuje we Włoszech między innymi interesy polskich producentów obrabiarek. Firma ZELMER, bardzo znany producent sprzętu gospodarstwa domowego, m.in. odkurzaczy, sprzedaje swoje towary we Włoszech poprzez ITALMEX. Innym przykładem może być firma ANITAL w Padwie, którego głównym udziałowcem jest polska spółka ANIMEX, zajmująca się eksportem głównie towarów pochodzenia zwierzęcego. ANITAL kupuje w Polsce i sprzedaje na rynku włoskim zwierzęta żywe, cielęta opasowe, konie rzeźne, mięso, wyroby mięsne.

*Jak można oszacować wartość polskiego eksportu do Włoch?*

Według wstępnych szacunków, w ubiegłym roku osiągnął on kwotę rzędu 1.200.000.000 dolarów, czyli wzrósł o połowę w stosunku do poprzedniego roku. Po raz pierwszy została przekroczona bariera miliarda dolarów w eksporcie. Jednocześnie jednak wzrasta szybko włoski eksport do Polski, co powoduje ujemne saldo bilansu handlowego z Włochami. Wpływa na to również polityka słabego lira prowadzona od 1992 roku przez Włochy. Włoska oferta handlowa jest około 20% tańsza od oferty niemieckiej. W 1995 roku obserwowaliśmy proces wypierania towarów niemieckich przez towary włoskie. Ekspansja eksportu z Włoch odbywa się jednak z czasem ze szkodą dla niektórych polskich producentów, np. obuwia czy tekstyliów (rajstopy), gdyż bardzo tani import z Włoch stanowił konkurencję dla produkcji krajowej.

*Kolejna rozwijająca się dziedzina to współpraca między regionami włoskimi a województwami polskimi. Wydaje się, iż władze lokalne obu krajów coraz bardziej niezależnie od władz centralnych zawierają między sobą umowy.*

Współpraca regionalna dotyczy przede wszystkim problematyki gospodarczej, chociaż nie tylko. Organizowane są spotkania promocyjne, wymieniane są misje, załatwiane obecności na targach na zasadach preferencyjnych, np. przy udziale firm polskich lub włoskich na targach regionalnych, obie strony bezpłatnie udostępniają stoiska usługi, czyli wystawca nie ponosi żadnych kosztów. Aktywnie współpracują ze sobą władze regionalne i urzędy wojewódzkie przy tworzeniu spółek typu *joint-venture*; głównie chodzi o udział włoskiego kapitału w polskich przedsiębiorstwach. W Polsce w procesie prywatyzacji w dużym stopniu są bowiem zaangażowani wojewodowie, oni mogą być właśnie w tym sensie partnerem dla włoskich biznesmenów. Dzięki współpracy regionalnej poznają się między sobą przedsiębiorcy i urzędy, które dotąd nic o sobie nie wiedziały. Stosunki gospodarcze polsko-włoskie nie ograniczają się już, jak do niedawna, do kilku głównych ośrodków.

*Rozmawiał Andrzej Morawski*

Oto zawarte już umowy między regionami włoskimi a województwami polskimi:

Lazio - woj. warszawskie
Abruzzo - woj. gorzowskie i zielonogórskie
Umbria - woj. białostockie i bielskopodlaskie
Molise - woj. przemyskie i nowosądeckie
Marche - woj. konińskie i włocławskie
Friuli Venezia Giulia - woj. kieleckie i rzeszowskie
Autonomiczna prowincja Bolzano (Górna Adyga) - woj. suwalskie
Toscana - woj. krakowskie, tarnowskie i tarnobrzesckie
Puglia - woj. wałbrzyskie i jeleniogórskie (porozumienie jest w trakcie negocjacji, wizyta w Polsce delegacji regionu Puglia ma się odbyć w końcu lutego)

(Źródło: Biuro Rady Handlowego Ambasady RP we Włoszech)

## “Z ziemi polskiej do włoskiej”

**B**ylam we Włoszech już w 1990 r. podczas krótkiej wycieczki turystycznej, ale właściwie pierwszy mój pobyt w tym kraju miał miejsce dwa lata później, kiedy to wyjechałam w czasie świąt Wielkanocnych na dwutygodniowe wakacje w Dolomity. Już wtedy udało mi się trochę zarobić, opiekując się starszą osobą. W lecie tego samego roku wróciłam po-nownie w Dolomity gdzie dostałam pracę na parę miesięcy jako *baby sitter*. Po doświadczeniach tych krótkich pobytów, postanowiłam wrócić do Włoch w konkretnym celu, myśląc, że uciułam przez kilka lat trochę grosza i kupię sobie mieszkanie w Polsce. Zo-stawiłam dobrą, ale mało płatną pracę w Bydgoszczy, gdzie zajmowałam się kontrolą sanitarno-techniczną w placówce oświatowo - wychowawczej, i załatwiłam sobie legalną pracę w północnych Włoszech. W latach 1993-94 przebywałam kilkakrotnie w turystycznej miejscowości w okolicach Trento, na czteromiesięcznej pracy sezonowej. Byłam zatrudniona jako kelnerka w pizzerii. Mieszkałam w apartamencie dla personelu. Ludzie byli bardzo życzliwi, w regionie bywało wielu turystów, tak, że było często wesoło. Miałam jeden dzień wolny w tygodniu, nieraz jeździłam na wycieczki w góry. Kiedy praca w pizzerii się skończyła, znalazłam inną pracę w hotelu, nadal w regionie, gdzie mnie zatrudniono na jeden sezon w kuchni i na drugi jako sprzątaczkę pokoiów. I tak minął kolejny rok. Przez te cztery lata udało mi się trochę zarobić, tyle aby zapłacić podróż tam i z powrotem do Polski, żyć na co dzień i odkładać na mieszkanie.

Jednak na wiosnę ub. r. praca w hotelu skończyła się wcześniej niż planowano. Ze względu na to, że miałam jeszcze zezwolenie na pobyt, chciałam je wykorzystać gdzie indziej. Przez znajomą znalazłam pracę w okolicy Rieti, niedaleko od Rzymu, gdzie opiekowałam się starszą osobą. Zaczęły się jednocześnie przygody z moimi papierami: według przepisów włoskich nie można zmienić miejsca pracy, które jest zaznaczone w “*permesso di soggiorno*”. Wróciłam do Polski, ale tam czekałam bezskutecznie parę miesięcy na wizę. Okazało się, że moje nazwisko zostało źle przepisane i dokumenty należało na nowo sporządzić. Znalazłam się w takiej sytuacji, że miałam pracę we Włoszech, ale nie mogłam się doczekać zezwolenia na pobyt. Wreszcie wyjechałam do Włoch i wybrałam się do Rieti, gdzie *questura* lokalna załatwiła mi pobyt na trzy miesiące. Po krótkim powrocie do Polski, znowu jestem we Włoszech, tym razem w Rzymie. Pracuję obecnie u rodziny i płacą mi na godzinę.

Nie wiem jak to się w przyszłości ułoży. Warunki i rodzaj pracy bardziej mi odpowiadały w Dolomitach, gdzieśro-dowisko i ludzie byli bardziej przychylni. Rzym jest dla mnie wielkim i dosyć chaotycznym miastem, jednak trzyma

mnie tutaj nie tylko praca, ale również włoski przyjaciel, którego poznałam w międzyczasie i z którym miło mi jest spędzać czas. W pewnym sensie wypełniłam swoje marzenie, ponieważ mieszkanie w Polsce kupiłam i wynajmuję je, ale nie wiem z kolei czy i kiedy powrócę na stałe do kraju, gdzie mam również rodzinę, ale nie mam na razie pracy. Włoska przygoda nadal trwa, choć żyje się siłą rzeczy z dnia na dzień, nie tracąc nadziei na lepszą przyszłość.

Urszula

## Polski Ośrodek Informacji Turystycznej



Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Rzymie został powołany przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki dla propagowania turystyki z Włoch do Polski. W roku 1995 więcej było przyjazdów Polaków do Włoch (ok. 800 tys.), niż turystów włoskich do Polski (ok. 170 tys.). Polska oczywiście jest zainteresowana zwiększeniem przyjazdów turystów włoskich zarówno ze względów ekonomicznych jak i kulturowych.

Głównym zatem zadaniem Ośrodka w Rzymie jest promocja na włoskim rynku, atrakcji turystycznych polskich. Trudno Polsce równać się z Włochami, ale i u nas są rzeczy mogące zainteresować turystów włoskich.

Polska ze względu na różnorodność krajobrazu i środowiska posiada przede wszystkim duże możliwości uprawiania turystyki aktywnej, tj. rowerowej, żeglarskiej, jazdy konno, spływów kajakowych. Propagujemy również agroturystykę i turystykę związaną z poznawaniem przyrody, głównie środowiska Parków Narodowych.

Rozwijamy turystykę o motywach kulturalnych (festiwale, koncerty muzyczne, folklor). Proponujemy Polskę jako kraj docelowy pielgrzymek religijnych, szczególnie do Częstochowy, Oświęcimia, Niepokalana-nowa.

Polski Ośrodek Informacji Turystycznej bierze udział w wielu spotkaniach z przedstawicielami włoskich biur podróży, którym prezentowane są oferty turystyczne polskich partnerów, a także jest obecny na targach turystycznych, np. w Mediolanie (28.02.-03.03), w Bari 23-31.03, w Turynie (09-12.05), w Bolonii (07-16.06.).

Ośrodek dysponuje filmami turystycznymi, które poprzez włoską agencję DIFI rozpowszechniane są w szkołach, instytucjach, klubach a także w telewizji regionalnej. Filmy te (na kasetach) mogą być również udostępniane na imprezy organizowane przez środowiska polonijne we Włoszech, którym ośrodek gotów jest służyć zawsze radą i pomocą.

Nie sposób przedstawić wszystkich form działalności promocyjnej Ośrodka, np. poprzez prasę, organizacje *study tours*, wystawy o charakterze turystycznym. Niektóre formy promocji Polski chcemy organizować z Instytutem Polskim i z Biurem Rady Handlowego w Rzymie.

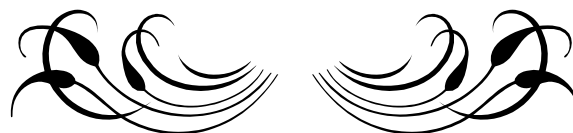
Ryszard Cetnarski

### Ufficio Turistico Polacco

Via V.Veneto 54/ A

00187 Roma

Tel. 06/4827060 Fax 06/4815462



8 lutego w Hotelu Plaza w Turynie odbyło się spotkanie pod hasłem "La Polonia" promujące turystykę polską. Organizatorzy zaproponowali trasy turystyczne pokazując krajobraz i kulturę naszego kraju. Zostały one zilustrowane filmem i wystawą plakatów o tematyce turystyczno - krajoznawczej. Organizatorami byli: Ognisko Polskie w Turynie, Altrovolo Viaggi z Bolonii, Polski Ośrodek Informacji Turystycznej z Rzymu i Polskie Linie Lotnicze LOT z Mediolanu, pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie. Należy dodać, że współpraca z LOT-em z Mediolanu przy podobnych okazjach jest owocna i cenna.

Jednym z darów Opatrzności dla Narodu polskiego - wraz z powołaniem na Stolicę Apostolską kra-kowskiego Kardynała i Arcybiskupa - jest Dom Polski w Rzymie przy via Cassia. Ofiarowany został Ojcuświątemu na specjalnej audiencji 7 listopada 1981 w obecności licznie wówczas przybyłych rodaków z 28 krajówświata. Następnego dnia 8 listopada Ojciecświąty przy-był na via Cassia, aby osobiście poświęcić nowy polski ośrodek, w którym zgromadzili się przedstawiciele Episkopatu Polski i organizacji polonijnych oraz komitetów zbiórki.

Dom Jana Pawła od początku swego istnienia od lip-ca 1980 r. jest nie tylko Domem dla licznie na-pływających do Grobów Apostołów oraz Piotra naszych czasów pielgrzymów z kraju i zagranicy; jego idea jest o wiele szersza. Zgodnie z inicjatywą i życzeniem Ojcaświątego, ma on służyć jako ośrodek promieniowania polskiej kultury chrześcijańskiej, świadczyć o jej żywej obecności w Wiecznym Mieście, w Europie oraz wświecie, ma on ułatwiać przenikanie tego co polskie w kierunku Polonii iświata, a także przenikanie w kierunku Polski tego czym ubogaca się Polak w zetknięciu z innymi narodami i kulturami. Stąd od początków istnienia Domu rozpoczął działalność Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej.

Instytut spełnia swe zadania zarówno przez liczne wydawnictwa, organizowane sympozja również o zasięgu międzynarodowym, jak i przez stypendia.

W Domu Polskim - żywym Pomniku Pontyfikatu Jana Pawła II, powstał też Ośrodek Dokumentacji tego Pontyfikatu. Ośrodek ten posiada bibliotekę, w której gromadzi się wydawane wświecie książki poświęcone Ojcuświątemu i jego nauczaniu. Zbiera również - i posiada już pokaźną ich ilość - artykuły z ok. 500 czasopism naukowych zwłaszcza filozoficzno-teologicznych komentujących nauczanie Jana Pawła II. Dysponuje też zbiorem artykułów z prasy europejskiej oraz głównych tytułów prasyświatowej dotyczących osoby Papieża, Jego pasterskiej działalności i problemów Kościoła. W Ośrodku zarejestrowano 1350 prac dyplomowych napisanych w oparciu o nauczanie Jana Pawła II na wyższych uczelniach, zwłaszcza kościelnych, wświecie. W roku ubiegłym udzielił konsultacji 78 osobom studiującym magisterium Jana Pawła II. Zbiera się też dokumentację obecności Papieża w sztukach plastycznych, zwłaszcza na terenie Polski (medale, rzeźby, obrazy), a także w filatelistyce, w utworach muzycznych, poezji, jak i w dokumentach dźwiękowych tzn. w płytach, nagraniach oraz filmach. Nie obca mu jest dokumentacja fotograficzna Pontyfikatu. Ośrodek rejestruje współczesną metodą komputerową otrzymane dary przez pośrednictwo Polskiej Sekcji Sekretariatu Stanu: egzemplarze autorskie prac naukowych, obiekty malarskie, rysunki, grafikę, hafty, tkaniny artystyczne, medalierstwo, metaloplastykę i rzeźby. Wiele z tych darów jest eksponowanych w gablotach na korytarzach Domu, a także w innych jego pomieszczeniach. Ośrodek opracowuje też bibliografię podmiotową i przedmiotową Jana Pawła II w piśmiennictwie polskim również poza cenzurą i w językach obcych, między innymi esperanto, oraz w utworach muzycznych i dźwiękowych. Wślad za zarejestrowanymi w wydanych dotąd tomach bibliografii polskiej pozycjami nabywa brakujące teksty.

Zgromadził też dorobek filozoficzno-teologiczno-pasterski i poetycki Karola Kardynała Wojtyły. Niektóre z tych utworów przedtem nie publikowane doczekały się wydania drukiem jak np. Listy pasterskie, wywiady w radio watykańskim oraz teksty konferencji wygłaszanych na posiedzeniach Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski. Wiele innych tekstów czeka jeszcze na publikację.

Z czcią przechowuje się w Domu Polskim ofiarowane przez Ojcaświątego cymelia, np. nieznaną kartę brulionu Pana Tadeusza, wiersz Norwida, dwa rękopisy Papieżaśw. Piusa X, autografy Króla Jana III Sobieskiego i jego małżonki, Tadeusza Kościuszki, dokumenty wojskowe ojca Papieża, rzadkie obiekty kartograficzne, starodruki, pamiątki narodowe dla ocalenia ich od zapomnienia. Oglądają je mieszkańcy Domu, których w roku ubiegłym było 7538 w tym 6681 z Polski, 770 z Polonii i 87 obcokrajowców. Nadto 1371 osób w trzydziestu dwóch grupach mieszkających na pobliskich campingach zwiedzając Dom mogło wrócić myślą do rodzimej przeszłości i odkryć korzenie swej kultury.

Fundacja została ukonstytuowana dekretem Jana Pawła II 16 października 1981 r. Nabyła też osobowość prawną na terenie Republiki Włoskiej dekretem Prezydenta w grudniu 1986 r.

Decyzją Urzędu Rady Ministrów ustanowiono przedstawicielstwo Fundacji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. Fundacja posiada też amerykańską gałąź, na czele której stoi Arcybiskup Metropolita Adam J. Maida z Detroit. Fundacja ta zamierza budowę Centrum Kulturalnego Jana Pawła II na kampusie Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie.

Obok Domu Polskiego w Rzymie, Fundacja posiada w Lublinie czteropiętrowy budynek dla studentów ze Wschodu i Południa oddany do użytku w 15-lecie Pontyfikatu.

O działalności Fundacji oraz podległych jej wspomnianych instytucjach informuje czasopismo Kronika Rzymska, przedtem dwumiesięcznik, obecnie kwartalnik w nakładzie 1000 egzemplarzy. Można się z niej dowiedzieć np. o działalności kilkunastu Kół Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, o kole w Argentynie, Wenezueli oraz o działających na terenie Europy Kołach w Belgii, w Niemczech, we Francji, w Szwajcarii, w Hiszpanii, w Wielkiej Brytanii oraz sześciu na terenie Szwecji. O ich działalności świadczy poszerzające się grono dobrodziejów Fundacji. Nazwiska osób i instytucji szczególnie zasłużonych uwieczniono na tablicach pamiątkowych poświęconych z okazji piątej rocznicy powstania Domu Polskiego (1985), 10-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II, 10 rocznicy działalności Fundacji (1991), oraz w październiku ubiegłego roku.

**Hospicjum ZPKM**

**W** Rzymie istnieje Hospicjum Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, założone w 1959 roku przez ówczesnego prezesa tego Związku, Emeryka Czapskiego, będącego znaną postacią w świecie polskiej emigracji powojennej. Jest to przystań dla ludzi kultury i nauki przeważnie z Polski, usytuowana niedaleko centrum. Dzięki niskim cenom i możliwości korzystania z kuchni, Hospicjum, szczególnie w czasach komunistycznych i również obecnie, stanowi duże udogodnienie. Od czasu założenia do dzisiaj mieszkało tu około 2000 osób, niektórzy wielokrotnie, co stanowi przeciętną około 55 osób rocznie.

Warunkiem przyjęcia są poważne rekomendacje z placówek naukowych dla chcących korzystać z pomieszczeń Hospicjum, gdzie spotykają się ludzie o zbliżonym poziomie kulturalnym. Gośćmi Hospicjum są przeważnie stypendyści instytucji naukowych polskich i włoskich oraz fundacji polskich działających na terenie Rzymu.

*Adam Broż*

**Hospicjum ZPKM**

**Via Sprovieri 3**

**00152 Roma**

**Tel. 06/5895267**

**”SAWA” - czyli nieco o Sawiankach...**

**N**iedługo minie już 17 lat od I-go Walnego Zebrania Związku Polaków we Włoszech “SAWA”. Prawdę mówiąc mowa tu raczej o Związku Polek we Włoszech, jako że zaledwie kilku rodaków, częstokroć tylko przez krótki okres czasu, ubarwiało swą obecnością nasze copiątkowe spotkania oraz liczne wieczorki i imprezy.

Powszechnie znane są przyczyny, iż tak licznie osiadły we Włoszech, w latach 60-tych i 70-tych, przede wszystkim panie, zakładając tu rodziny.

Pierwszym terenem spotkań Polek zamieszkałych w Rzymie była działająca wówczas Associazione Italia - Polonia, mieszcząca się przy Via Caterina di Siena. Początkowe kontakty towarzyskie wkrótce przybrały charakter zebrania stowarzyszenia i to było prawdziwą aspiracją aktywnych naszych koleżanek, które pragnęły zacieśnić więzi, współpracować z odpowiednimi organizacjami w kraju. W znaczącym stopniu intencją naszą było również wprowadzenie włoskich współmałżonków oraz dzieci z tych mieszanych małżeństw, środowisko polskie, przybliżenie im, przez liczne potem imprezy, aktualnego życia artystycznego Polski. I tu trzeba wymienić pełne entuzjazmu, energiczne nasze koleżanki - np. Elżbietę, Zofię, Barbarę, Marzenę, Małgorzatę i inne. To ich staraniem powstaje Związek “SAWA” - choć to jedna z młodszych organizacji polonijnych we Włoszech, ale doprawdy brak jej było na terenie Rzymu.

(SAWA-to imię dziewczynki pochodzące z legendy o powstaniu miasta Warszawa. Jak głosi baśń pewien książę polując w lasach nad Wisłą doznał gościny w skromnej rybackiej chatce, gdzie ujrzał dwoje dopiero co narodzonych bliźniąt. Chłopcu nadał imię WARS a dziewczynce SAWA. Z tej małej osady rybackiej powstał gród nazwany WARSAWA, a potem WARSZAWA....)

Pierwsze Walne Zebranie, jeszcze wówczas nie zarejestrowanego Związku, ma miejsce 19 marca 1979 r. w pomieszczeniu Associazione Italia - Polonia. Już w pierwszych miesiącach działalności Związku podjęto organizowanie imprez kulturalnych; z braku odpowiedniego lokalu były to skromne wieczorki - np. jedna z pierwszych imprez to spotkanie z redaktorem naczelnym “Tygodnika Kulturalnego” oraz wieczór artystyczny znanego aktora Jerzego Stuhra.

Wreszcie doprowadzamy też w 1981r. do oficjalnej rejestracji związku “SAWA” - a to na mocy aktu notarialnego. W lutym 1981 roku “Sawianki” (tak nas nazywano) uzyskują niezwykle atrakcyjną możliwość korzystania z gościny w sali Audytorium Stacji Akademii Nauk w Rzymie. Doskonale, obszerne, reprezentacyjne pomieszczenie, świetnie centralnie położone (przy Piazza Venezia) pozwala nam na realizację chwalebnych założeń działalności Związku. W latach 1981-1991 udaje się nam zorganizować wielokrotnie koncerty chopinowskie, recitale śpiewacze, skrzypcowe, wieczory poetyckie, odczyty, ...

Warto podkreślić, iż na imprezy te przychodzą prawie zawsze włoscy małżonkowie Sawianek oraz ich dzieci. Spotkania te kończymy skromnym poczęstunkiem, co ułatwia kontakty towarzyskie, zawieranie znajomości, wymianę doświadczeń, informacji. Obchodzimy zawsze Dzień Kobiet, choć święto to traktujemy z przymrużeniem oka. Co roku organizujemy, w dogodny dla wszystkich dzień poprzedzający Boże Narodzenie, uroczystą kolację wigilijną;

każdy przynosi jakieś polskie "jadło" i choć częstokroć zbyt wiele było sałatki jarzynowej iśledzi wobec skąpej ilości barszczu i kapusty z grzybami, to nastrój zawsze był uroczy. Opłatek, życzenia, kolędy... .  
Zawsze zapraszano przedstawicieli tutejszych polskich placówek i instytucji. Na tych kolacjach bywało ponad 100 osób.

W naszej działalności nie zapominamy o najmłodszych - co roku obchodzimy Dzień Dziecka. Organizujemy dla młodzieży wieczorki karnawałowe, a w 1982 nawet rozpoczynamy lekcje nauki polskiego dla dzieci. Organizujemy wyjazdy naszych delegacji na obchody 40-lecia, 45-lecia Bitwy pod Monte Cassino.

Na początku 1992 r. zostajemy pozbawione możliwości korzystania z gościny w Auditorium Stacji Polskiej Akademii Nauk w Rzymie. Tymczasem działwa podrosła, my też "podrastamy", trudniej w nowej sytuacji o cotygodniowe spotkania. Ale więź między licznymi koleżankami istnieje. Prawie wszystkie spotykamy się na zaproszenie Konsulatu Polskiego w Rzymie, na uroczystych przyjęciach z okazji Nowego Roku lub też święta 3-go Maja. A 15-go grudnia 1995 r. skorzystaliśmy z gościnności tutejszego Konsulatu organizując wieczór Wigilijny "Śledź po polsku" - i tu należy się ogromne podziękowanie Przedstawicielstwu Polskich Linii Lotniczych LOT w Rzymie oraz Polskiemu Ośrodkowi Informacji Turystycznej, które to instytucje zechciały sponsorować ten nastrojowy wieczór.

Wiele z nas utrzymuje nadal kontakty nawiązane niegdyś "na łonie" SAWY - częstokroć są to znajomości nie tylko miłe ale i pożyteczne.

*Hanna Charuba Graziotti*




---

## Polonia we wschodniej części Sycylii

---

**W**e wschodniej Sycylii, pomiędzy Messyną a Syrakuzami, mieszka dość dużo Polaków. Są to przede wszystkim panie, które założyły tu rodziny i "zapuściły korzenie" w miejscowych środowiskach. Mają dzieci, zajmują się domem, a niekiedy pracują zawodowo z dużymi sukcesami.

Środowisko polonijne w naszych stronach ma doświadczenie organizacyjne w przeszłości. Towarzystwo o charakterze polsko-włoskim istniejące w Messynie i Katanii działały aktywnie w latach osiemdziesiątych. Później działalność ta osłabła. Ustalenia podjęte na spotkaniu w Tortoreto Lido oraz inspiracja Konsulatu w Rzymie skłoniły nas do podjęcia na nowo próby połączenia naszego środowiska. mamy podobne problemy życiowe, podobne doświadczenia. Pragniemy przy tym, choć daleko od Ojczyzny, żyć jednak w duchu polskości i przekazać naszym dzieciom urodzonym już w we Włoszech to wszystko, co polskie.

W dniu 14.01. 1996 r. odbyło się w miejscowości Pedara koło Katanii duże spotkanie polonijne, w którym uczestniczyło ok. 100 osób, a także liczni zaprzyjaźnieni z nami Włosi, m.in. syndyk miasta i asesor d.s. kultury, którzy życzliwie udostępniłi nam salę obrad Urzędu Miasta.

Dzięki pomocy administracji Pedary udało się nam także zorganizować koncert chopinowski w wykonaniu wybitnej pianistki p. Federiki Poidomani Dolcetti oraz p. Marco Trani. Muzyka Chopina przybliżyła nam naszą Ojczyznę i odrodziła naszą dumę z tego, że jesteśmy Polakami, chociaż tak daleko od kraju. Jest ono jednym z tych elementów, które przemawiają do serca i zostawiają niezatarte ślady.

Naszym spotkaniem i koncertem zainteresowała się miejscowa prasa i telewizja. Był obecny także przybyły z Rzymu konsul G. Piechowiak.

*Kazimiera Wojnicka Pappalardo*

---

## Kółko włosko-polskie w Osoppo

---

**N**asze Stowarzyszenie zostało zarejestrowane dnia 22 lutego 1994r., ale spotykaliśmy się od września 1993r. Początkowo były to spotkania dorywcze. Po zarejestrowaniu organizacji spotkania zaczęto urządzać częściej. Nie mamy tak bogatej historii jak Ognisko Polskie w Turynie, ponieważ jest nas nieduża grupka. Kółko nasze liczy około 50 członków obu narodowości. Spotkania odbywają się regularnie co dwa miesiące w piątki, co przyczynia się do pogłębiania się wzajemnej znajomości i serdecznych stosunków.

Ostatnim naszym spotkaniem, jak co roku w dniu 16.12.1995, była Msza polska z okazji świąt Bożego Narodzenia, wraz z kolacją na którą zawsze zapraszamy gości by móc zapoznać ich z naszą tradycją; dzielenie się opłatkiem jest bowiem nieznanne dla Włochów. Mszę św. odprawił ks. Jarek Olszewski zamieszkały w Codroipo.

Tym razem gośćmi naszymi byli Prezes Fundacji Cassa di Risparmio di Udine e Pordenone (CRUP), adwokat Carlo Appiotti i Prezes Pastorale Associazione Spirituale delle Forze Armate, adwokat Paola Rossi. Kółko otrzymało w darze od Fundacji cenną książkę dla Biblioteki Polskiej pt. "La Grant Queste del Saint Graal" wersja z końca XIII wieku. Fundacja CRUP jest dotychczas naszym największym sponsorem, a w ogóle nasi przyjaciele włoscy są bardzo zainte-

resowani działalnością kulturalną Kółka. Decyzje odnośnie administracji i działalności kulturalnej podejmowane są na spotkaniach piątkowych.

Szczególnie ważną inicjatywą kulturalną było uczestniczenie w lipcu ub.r. w festiwalu Międzynarodowym we Friuli w Cividale i prezentacja wystawy fotograficznej "Trylogia śmierci" M. Buscariniego. Festiwal ten był organizowany przez Region Friuli-Venezia-Giulia. Wystawa ta miała duży oddźwięk we włoskich środkach masowego przekazu.

Naszym pragnieniem jest podtrzymywać i rozwinąć współpracę z Regionem. Oczywiście, dużą rolę odegrał Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie. Współpraca z nim jest niezbędna dla naszego Stowarzyszenia. Jesteśmy ponadto w bezpośrednim kontakcie ze Wspólnotą Polską, która również wspiera naszą działalność.

*Henryka Wesolowska*

### **Circolo Culturale Italo-Polacco**

**Via I. Daniele 97**  
**39010 Osoppo (UD)**  
**Tel. 0432/975929**



### **Stowarzyszenie Kulturalne w Salerno**

**14** listopada 1995r. zostało założone w Salerno stowarzyszenie kulturalne o nazwie "**Associazione Culturale -Amici della Polonistica**" przy Uniwersytecie w Salerno.

Jak wynika ze statutu, Stowarzyszenie ma na celu promocję znajomości historii, tradycji, języka i kultury polskiej we Włoszech i włoskiej w Polsce, za pośrednictwem Uniwersytetów w Salerno i we Wrocławiu. Przewodniczącą Zarządu jest pani Maria Gurbowicz.

Wszelkich informacji udzielają:

#### **Agenzia Universitaria "L'Ateneo"**

**Via Irno 85 84100 Salerno**  
**Tel/fax 089/792282**

#### **Mgr Maria Gurbowicz**

**Via Sica 6 84095 Giffoni Valle Piana (SA)**  
**Tel/fax 089/803544**



### **Pomnik w Acquafondata ku czci żołnierzy II Korpusu poległych na Monte Cassino**

**W** Acquafondata w pobliżu Cassino w latach 1944-46 znajdował się pierwszy polski cmentarz wojenny żołnierzy poległych w bitwie o Monte Cassino, liczący kilkaset grobów. Po przeniesieniu zwłok na nowo wybudowany cmentarz u stóp Klasztoru, pozostał do dziś dnia w Acquafondata krzyż z tego dawnego cmentarza, zrobiony z gasienic czołgu.

Ognisko Polskie w Turynie podjęło inicjatywę, łącznie z Zarządem Miejskim Acquafondata, zbudowania godnego pomnika, gdzie byłby umieszczony ten krzyż wraz z odpowiednim napisem dwujęzycznym, upamiętniającym wydarzenia sprzed pół wieku.

Zwracamy się do włoskiej Polonii, do poszczególnych osób i do organizacji, o wsparcie materialne tej inicjatywy, której koszt został oszacowany na około 8 milionów lirów.

Ponieważ inauguracja pomnika jest przewidziana 18 maja br., w dzień uroczystości na naszym cmentarzu na Monte Cassino, prosimy przesłać wpłaty w jak najkrótszym terminie na numer konta:

c/c 27157106

Ognisko Polskie w Turynie  
Comunita' Polacca di Torino  
Via Ormea 4, 10125 Torino

lub przekazać do Redakcji "Biuletynu Informacyjnego Polonii Włoskiej", przy Ufficio Consolare Polacco, Via Pietro Paolo Rubens 20, 00197 Roma.

## Kronika Stacji Polskiej Akademii Nauk



### 22 listopada 1995

Prof. Piotr Salwa z Uniwersytetu Warszawskiego, badacz literatury włoskiej, przybliżył słuchaczom sylwetkę pisarza Ludovica Guicciardiniego, żyjącego w latach 1521-1589. Ten wybitny przedstawiciel patrycjatu florenckiego, którego twórczość zadziwiać dziś może swymi ponadczasowymi, uniwersalnymi walorami, jest cenionym w krajach Europy Północnej, gdzie spędził znaczną część życia, we Włoszech natomiast mało o nim wiadomo.

### 6 grudnia 1995

Silvio Furlani, emerytowany bibliotekarz włoskiej Izby Deputowanych, doktor honoris causa Uniwersytetu w Lund, zaprezentował działalność na dworze Karola XII, króla Szwecji, Stanisława Poniatowskiego, wojskowego i dyplomaty, ojca ostatniego polskiego monarchy.

### 24 stycznia 1996

Dr. Pietro Crociani, historyk, mówił o wspólnych kartach w dziejach oręża polskiego i włoskiego, zakreślonych dwiema datami: roku 1796, w którym zaczęły się formować Legiony Dąbrowskiego i roku 1945, kiedy to zakończył swój szlak bojowy II Korpus dowodzony przez gen. Władysława Andersa. Wśród słuchaczy byli wyżsi oficerowie włoscy oraz kombataneci.

### 7 lutego 1996

Prof. Enrico Guidoni z Uniwersytetu "La Sapienza" dokonał interpretacji ikonologicznej jednego z nielicznych zachowanych dzieł malarskich Giorgione, wybitnego przedstawiciela Renesansu weneckiego. Przedmiotem analizy był obraz "Trzej filozofowie" przechowywany w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. Prof. Guidoni, w oparciu o bogaty materiał porównawczy - wykład ilustrowany był przezroczami - wysunął śmiałą tezę, iż jedną z postaci obrazu jest młody Mikołaj Kopernik, z którym Giorgione mógł zetknąć się osobiście w czasie padewskich studiów przyszłego astronoma. Wykład wzbudził ogromne zainteresowanie, a wyjątkowo licznie zgromadzeni słuchacze wzięli udział w burzliwej dyskusji, jaka wywiązała się po jego zakończeniu.

*Hanna Podgórska*



## Kronika Instytutu Polskiego w Rzymie

### 14 grudnia 1995

Koncert pt. „Kolędy i pastorałki” w wykonaniu Barbary Dziekan, w aranżacji i opracowaniu na gitarę Romana Ziemiańskiego. Koncert składał się z trzech części. W pierwszej artyści przedstawili staropolskie kantyczki, urzekające przepiękną polszczyzną. Część druga to kolędy napisane na Boże Narodzenie 1994 do tekstów Zbigniewa Jerzyny, Bohdana Wrocławskiego i Andrzeja Józefa Grochowiny z muzyką Romana Ziemiańskiego, który również wykonywał utwory solowe na gitarę. Na zakończenie zaprezentowano kolędy tradycyjne, takie jak „Gdyśliczna Panna”, „Lulajże Jezuniu” i inne. Na koncercie, wśród bardzo licznej publiczności, obecny był Wiceminister Spraw Zagranicznych RP, Prof. Stefan Meller.

### 18 stycznia 1996

Spektakl pt. „Teatr jest kobietą”, wg scenariusza, w reżyserii i wykonaniu Barbary Dziekan z muzyką Jarosława Kulpowicza. Treścią przedstawienia do tekstów m.in. Thomasa S.Elliota, Bohumila Hrabala i Gertrudy Stein, były refleksje filozoficzne na temat istnienia.

### 11 stycznia 1996

Koncert „Kolędy i pieśni patriotyczne”. Występ 14-osobowego chóru Szkoły Państwowej nr 3 z Torunia, pod dyrekcją Kazimierza Jaworskiego, w XX rocznicę powstania chóru. Koncert przyjęty entuzjastycznie przez bardzo licznie zgromadzoną publiczność (150 osób).

### 18 stycznia 1996

Z cyklu „Roma verso il 2000” otwarcie wystawy fotografii Eustachego Kossakowskiego pt. „Le Rocce” (wystawa czynna do 9 lutego) przedstawiającej figury apostołów Berniniego z fasady Bazyliki św. Piotra, sfotografowane od tyłu. Wykład dr. Guido Cornini z dyrekcji Muzeów Watykańskich pt. „Il Bernini e Roma, linee maestre di un intervento estetico e ambientale”, we współpracy z galerią „Spicchi dell'Est”.

### 1 lutego 1996

Koncert zespołu instrumentów barokowych „Il Tempo” w składzie Agata Sapiecha - skrzypce, Maria Dudzik - skrzypce, Liliana Stawarz - klawesyn i Marcin Zalewski - viola da gamba. W programie znalazły się m.in. utwory Adama Jarzębskiego, Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego, Girolamo Prestobaldiego i Jana Sebastiana Bacha.

### 13 lutego 1996

Wystawa malarstwa Henryka Musiałowicza, dzieła 1982-1994 przy współpracy galerii „Joannart” z Vicenzy.

## Kronika mediolańska

**23** stycznia br. odbył się w Konsulacie Generalnym RP w Mediolanie wieczór autorski p. Niki Strzemińskiej, na którym prezentowała ona swoją książkę poświęconą polskiemu konstruktywizmowi i jego przedwojennym twórcom - swoim rodzicom: Władysławowi Strzemińskiemu i Katarzynie Kobro. Pani Strzemińska była bardzo przejęta, jej wypowiedź, merytorycznie niezwykle interesująca, stała się wyjątkowo żywa, co dodatkowo przyciągało uwagę publiczności. Było to szczególnie odczuwalne, kiedy mówiła o sytuacji, w jakiej znaleźli się jej rodzice w latach stalinowskich: Władysław Strzemiński, już przed II wojną światową znany malarz, założyciel Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Łodzi (wówczas drugiego w Europie), autor książek, profesor sztuk plastycznych, został z dnia na dzień zwolniony z pracy tak, że nie zdążył nawet zabrać z uczelni własnych notatek i długo potem nie był w stanie znaleźć pracy; jego żona, Katarzyna Kobro, była w podobnej sytuacji.

Wypowiedzi zilustrował film, przedstawiający obrazy Władysława Strzemińskiego i rzeźby Katarzyny Kobro.

Wieczór okazał się dużym sukcesem. Nieczęsto bowiem zdarza się, by włoska w większości publiczność:

- a) biła brawo po każdym wystąpieniu (których było siedem);
- b) trwała w ciszy podczas długich sekwencji filmu przeznaczonych na kontemplację obrazów i rzeźb;
- c) na stojąco śledziła wypowiedzi przez ponad dwie godziny (bo aż tyle trwała całość, a nie dla wszystkich wystarczyło miejsc siedzących);

Duże zasługi miała p. Julia Gennusa, tłumaczka wypowiedzi p. Niki Strzemińskiej i prezentatorka filmu; sprawnie, wyraźnie i szybko przedstawiała treść zgromadzonym i za tę sprawność otrzymała później brawa. Pani Strzemińska została obłożona przez dziękujących i proszących o podpisanie książki, wydanej przez Vanniego Scheiwillera.

Z ust Scheiwillera i tłumacza książki, Pietro Marchesaniego, padły nieoczekiwane słowa o inauguracji w ten sposób „polskiego centrum kulturalnego” w Mediolanie. Jeżeli okaże się to przepowiednią, która się ziści, to będziemy wszyscy niezwykle zadowoleni.



**w dniach 26-27 lutego 1996** zostanie otwarte Triennale Architektury w Mediolanie, w którym weźmie udział Politechnika Warszawska z prof. Kłosiewiczem. Przy tej okazji Konsulat otworzy wystawę rysunków architektonicznych studentów tej Politechniki

Dorota Berbec

“Brighella va a Cracovia”



Teatr Studio Jankowski istniejący od 1993 roku w Rzymie przygotowuje obecnie spektakl "Brighella jedzie do Krakowa". Punktem wyjścia dla inscenizacji są fragmenty dramatów Carlo Gozziego "Donna serpente" i Adama Mickiewicza "Dziady". Premiera przewidziana jest w połowie maja b.r. w Rzymie. Przedstawienie poprzedza laboratorium teatralne prowadzone przez Claudia Jankowskiego i grupę specjalistów z nim współpracujących. Patronat nad przedsięwzięciem sprawuje Instytut Polski w Rzymie.

Wzruszeniem Claudia Jankowskiego, który zainteresowanie Polską i jej kulturą zawdzięcza swoim polskim korzeniom i głównym celem działalności Teatru Studio jest promocja współpracy pomiędzy dwoma środowiskami artystycznymi, polskim i włoskim. Szczególny nacisk jego twórca kładzie na pogłębianie i rozpo-wszechnianie we Włoszech wiedzy o polskiej kulturze i polskim życiu artystycznym. Zapraszamy na premierę w maju.

*Beata Izabella Brózda Roccasecca*

---

## Chopin w Wenecji

---



W sali pałacu Dożów, nad więzieniem przy Mostku Westchnięć stoi ponury fortepian. Darował go miastu Hitler. Przed dwoma laty instrument musiał grać polonezy. Płynęły spod rąk sławnej włosko-francuskiej pianistki Federiki Poidomani Dolcetti, z sercem z Łelazowej Woli. Pasję z jaką interpretuje dzieła Chopina krytycy zwą "travolgen-te" i piszą, że przy swoim temperamentie oddaje prawdziwą muzykę polskiego geniusza jako jedna z niewielu. Od lat bada, odkrywa i ocenia na nowo zapomniane lub zaniedbane dzieła, studiuje rękopisy i komentuje śladami muzykologa padewskiego Gastone Bellotti. Wykształcona w Wenecji, docent muzyki na Sycylii, prowadzi cierpliwie i pracowicie swoją pracę filologiczną i jest cenionym członkiem Towarzystwa Chopina w Warszawie.

Program koncertu w pięknych salach Pałacu Zenobio przy Dorsoduro, zorganizowany 10 listopada przez Associazione Culturale Italo-Polacca, objął 23 kompozycji, kilka wykonanych przez utalentowanego młodzieńca Marco Trani.

Bezgraniczna sympatia do Polski i muzyki naszego rodaka, inspirowała Federikę Poidomani Dolcetti do ogłoszenia w prasie apelu do młodych pianistów, że jeśli wierzą w prawdziwą sztukę, powinni się udać do Łelazowej Woli, by przejąć tam ducha spuścizny Chopina z inspiracją prawdziwej miłości dla muzyki i dla Ojczyzny; aby móc je przekazać młodym muzykom w przyszłości.

*Ryszard Demel*

---

## Czy wiecie że...

---

W każdą środę w Neapolu "Radio Jolly" nadaje od godziny 20.30 do 21.00 program w języku polskim. Można go słuchać na falach ultrakrótkich (FM) w paśmie 92,100 Mhz. Od 1 marca 1996 roku planuje się dodatkową audycję godzinną, w której dobra muzyka przeplatać się będzie z pożytecznymi informacjami.



Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" organizuje X Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który odbędzie się w Rzeszowie od 21 do 28 lipca br. Wszelkich informacji udzielają polskie placówki konsularne w Rzymie i w Mediolanie.



Pod koniec 1995 r. powstało w Warszawie pod nazwą "Cuore Azzurro", stowarzyszenie Włochów mieszkających i pracujących w Polsce. Stowarzyszenie posiada statut i wydaje dwa razy w tygodniu biuletyn informacyjny, który wysyła faxem do swoich członków.



Pan Tadeusz Sobieraj, znany artysta fotografik zamieszkały w Perugii i prowadzący tam Bibliotekę Polską, (Via Fabretti 59, fax 075/5723344) zamierza wydać album fotograficzny przedstawiający miejsca upamiętnione walką żołnierzy Generała Andersa we Włoszech oraz cmentarze żołnierskie. Zebrany materiał jest bardzo ciekawy. Pan Sobieraj poszukuje osób zainteresowanych książkami (subskrybentów) oraz ewentualnych sponsorów.



Nowy polski minister spraw zagranicznych, Dariusz Rosati (zastąpił Władysława Bartoszewskiego), ur. w 1946 roku w Radomiu jest synem Włocha pochodzącego z Umbrii, żołnierza internowanego przez Niemców na terenie Polski. Dariusz Rosati jest wybitnym profesorem ekonomii i był przez wiele lat przedstawicielem Polski w międzynarodowych instytucjach gospodarczych (m.in. w Genewie.)

W ostatnim numerze "Limes", piśmie poświęconym geopolityce, umieszczona jest seria artykułów dotyczących Polski. Prezentacja pisma odbędzie się 22 lutego w Instytucie Polskim w Rzymie w obecności licznych dziennikarzy i publicystów.




---

## Listy do Redakcji

---



Szanowna Redakcjo,

Przez grzeczność pani Zofii Rajewskiej-Martini z Alfonsine otrzymałam pierwszy numer „Biuletynu” Polonii włoskiej. Z wielkim zainteresowaniem przeczytałam wszystko. Brawo! Polski język i polska kultura w słonecznej Italii są kronikowane i rozpowszechniane. Należą się słowa szczerzego uznania dla redaktorów. Nie zorientowałam się, czy jest to miesięcznik, kwartalnik czy roczne wydanie? Czy można otrzymać zgodę na przedrukowanie urywków z „Biuletynu” w „Panoramie Polskiej Nottingham”, będę bardzo wdzięczna. Do rozważenia podaję wniosek, aby od czasu do czasu umieścić zdjęcia miast, w których znajdują się Polacy, przedstawić redakcję itp.

Załączam „Panoramę” wraz ze świątecznymi i noworocznymi życzeniami, dużo zdrowia i dalszej owocnej pracy w wydawaniu „Biuletynu”.

Z najlepszymi pozdrowieniami z dalekiego Nottingham, które słynie z legend, literatury i wyrobów koronki, łączę wyrazy wielkiego szacunku,

Maria Polkowska  
Redaktor „Panoramy”

*Dziękujemy serdecznie za Pani list i za zawarte w nim sympatyczne słowa pod adresem naszego młodego wydawnictwa; od września ubiegłego roku wydaliśmy trzy numery Biuletynu; zakładamy jego publikację w zasadzie co 2-3 miesiące.*

*Będziemy zobowiązani za przedrukowania w „Panoramie” interesujących Państwa artykułów i wiadomości z naszego Biuletynu, który pozwolimy sobie przysyłać do Nottingham.*

*My z kolei prosimy o zgodę Redakcji „Panoramy” na umieszczanie w naszym wydawnictwie wybranych tekstów z waszego ciekawego pisma, które pragnęlibyśmy otrzymywać.*

*Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami z Rzymu*

Redakcja



Jestem mile zaskoczona inicjatywą wydawania tego pisemka, które znalazłam podczas wizyty w wydziale konsularnym w Mediolanie. Od dwóch lat mieszkam we Włoszech i nie wiedziałam, że środowisko Polonii włoskiej jest tak zorganizowane, zapewne dlatego, że nie utrzymuję kontaktów z naszymi rodakami. Myślę, że Biuletyn może służyć cennej wymianie doświadczeń i co za tym idzie, zbliżeniu różnych grup Polonii, zwłaszcza osób, które jak ja nie mieszkają w Rzymie, ani w żadnym dużym mieście, i z tego powodu nie kontaktują się z Instytutem Polskim.

Agnieszka Marczevska  
Merate (Lecco)

## Postscriptum

*W następnym numerze przedstawimy postać wybitnego działacza Polonii włoskiej pana Karola Kleszczyńskiego.*



## Sommario in italiano

**L**a **Sanatoria** per i cittadini extracomunitari decisa dal governo italiano interessa da vicino anche numerosi polacchi la cui situazione in Italia è irregolare. La possibilità di mettersi in regola (e per i datori di lavoro italiani, di mettere in regola i propri dipendenti) scade il 31 marzo 1996. Forniscono informazioni al riguardo le Questure delle varie città italiane, gli uffici sindacali, i consolati polacchi di Roma e di Milano. Alla Questura di Roma è attivo il numero telefonico 06.46863232 che fornisce chiarimenti dalle 09.00 alle 13.00.



**R**elazioni economiche italo-polacche in pieno sviluppo nel 1995. L'Italia è stata il secondo fornitore e il secondo cliente della Polonia e si trova ai primissimi posti anche a livello di investimenti; di fatto, è il secondo partner economico della Polonia dopo la Germania. Significativa, nell'anno trascorso, è stata la crescita senza precedenti dell'export polacco verso l'Italia, dovuta soprattutto ai massicci investimenti della FIAT in Polonia, che ha trainato con sé l'intero settore della componentistica. Macchine, motori e parti di ricambio prodotti in Polonia vengono esportati in Italia. Nella penisola sono attive peraltro alcune imprese commerciali polacche che importano in Italia produzioni tradizionali della Polonia: la *Italmex* vende sul mercato italiano macchine utensili, la *Animex* si occupa invece del commercio di animali vivi e di carni.



**C**ooperazione regionale. Numerose regioni italiane hanno stretto accordi di cooperazione con i voivodati polacchi (vedi scheda a pagina 3). Al centro delle intese vi sono gli scambi turistici e culturali, reciproche agevolazioni in occasione di fiere e di esposizioni per le aziende dei rispettivi territori e corsi di formazione. Per le aziende italiane interessate al processo di privatizzazione in Polonia, c'è un'opportunità in più: i presidenti dei voivodati possono facilitare molto spesso la realizzazione di *joint-ventures*, in particolare ricercando e segnalando le imprese locali più adatte ad accordi internazionali.



**T**urismo. Secondo dati dell'Ufficio Turistico Polacco a Roma, nel corso del 1995 circa 800.000 polacchi hanno visitato l'Italia, mentre sono stati 170.000 gli italiani che hanno scelto la Polonia come meta delle loro vacanze. Oltre alle città storiche e all'arte, quest'ultimo paese offre particolari attrattive sotto il profilo del turismo sportivo: vela, canoa, ciclismo, equitazione, agriturismo e visite ai parchi nazionali. Importanti sono anche i pellegrinaggi religiosi e le manifestazioni folcloristiche. Informazioni al riguardo si possono ottenere presso l'Ufficio Turistico Polacco (Via Veneto 54/A, 00187 Roma, tel. 06.4827060, fax. 06.4815462)



**A**ltro fenomeno rilevante, nei rapporti fra i due Paesi, sono le migliaia di persone che dalla Polonia vengono in Italia per i **lavori stagionali**. Si tratta in maggioranza di donne, che trovano lavoro negli alberghi, nei ristoranti, nelle pizzerie, nei bar e nelle case delle famiglie italiane. Il fenomeno è diffuso dal Trentino alla Sicilia.



Conoscete l'origine del nome Varsavia? Narra la leggenda che un certo principe, cacciando un giorno ai bordi della Vistola, scoprì una bella e accogliente capanna di pescatori, all'interno della quale trovò due gemelli neonati. Al maschio diede nome Wars, alle femmine Sawa (da qui Warszawa). Alla fine degli anni '70, si è costituita a Roma l'associazione **SAWA** che riunisce le consorti polacche di molti mariti italiani. L'associazione si occupa da allora di attività culturali e ricreative. Il 19 marzo '96 ricorre il diciassettesimo anniversario del loro primo incontro plenario.

Segnaliamo alcune **Associazioni** nate recentemente, di cui il bollettino ha avuto notizia: il Circolo culturale italo-polacco di Osoppo, in provincia di Udine, nel Friuli Venezia Giulia, che conta circa 50 membri di entrambe le nazionalità, e l'Associazione culturale - Amici della polonistica, che si è costituita nel novembre scorso presso l'Università di Salerno.



Fra le istituzioni ecclesiastiche polacche presenti in Italia la "**Casa Polacca Giovanni Paolo II**" è la più recente. Si trova a Roma sulla Via Cassia; oltre a ospitare i pellegrini, racchiude le testimonianze raccolte in tutto il mondo sul pontificato del papa polacco. Alla casa è collegata una Fondazione e un Istituto di cultura cristiana.



Intensa **attività culturale** negli ultimi tre mesi. A titolo di esempio segnaliamo: la mostra fotografica "Tadeusz Kantor fotografato da Konrad Pollesch", tenutasi fra dicembre e gennaio all'Istituto Polacco di Roma in collaborazione con la Galleria Spicchi dell'Est; numerosi concerti presso lo stesso Istituto; la conferenza del dott. Piero Crociani, Presidente del Comitato di Roma per la Storia del Risorgimento italiano, sul tema: "Dalle Legioni del gen. Dabrowski (1796) al II Corpo del gen. Anders (1945): 150 anni di rapporti militari italo-polacchi" (24 gennaio, Auditorium dell'Accademia Polacca delle Scienze a Roma); la presentazione del volume di Nika Strzeminska, "Arte, amore e odio", edito da Vanni Scheiwiller, sull'avanguardia polacca fra le due guerre (23 gennaio, nella sede del Consolato polacco a Milano). A quest'ultima iniziativa editoriale ha dato risalto la stampa italiana (vedi Il Sole 24 Ore dell'11 febbraio '96).



È nata a Varsavia l'associazione **Cuore Azzurro**, che riunisce gli italiani che vivono e lavorano in Polonia. L'associazione ha uno statuto e pubblica una "news letter", che viene inviata ai soci due volte a settimana via fax.

### Redakcja

Hanna Charuba Graziotti, Andrzej Morawski

Grzegorz Piechowiak, Jarosław Reszczyński (Rzym)

Dorota Berbec, Gerard Pokruszyński (Mediolan) Wiesława Anna Cichosz (opracowanie graficzne i techniczne)

✉ Biuletyn Informacyjny Polonii Włoskiej

c/o Ufficio Consolare Polacco

Via Pietro Paolo Rubens, 20; 00197 Roma